

Dyktuś 2017

Na scenie Miejskiego Domu Kultury w Łomży miały się odbyć eliminacje do siódmej już edycji programu „Masz talent”. Kilka tygodni zostało kandydatom do próby możliwości twórczych. „Każdy z Was ma talent!” – zachęcało hasło z najeżonej ogłoszeniami tablicy. Jakub Chrzęszcz, dziesięcioletek z podstawówki, uważnie wpatrywał się w sześciosylabowe zdanie, prowadząc przy tym wewnętrzny dialog.

- Jeśli każdy, to i ja – westchnął. Ta myśl jak brzęcząca, wszędobylska mucha drążyła jego mózg.
- Ale w jakiej dziedzinie? - pytał siebie, niczym detektyw przeszukujący różne obszary aktywności.
- W huśtaniu się na krzeselku, w trzaskaniu drzwiami, w ściąganiu na klasówkach, w rzucaniu skarpet w prątki tuż obok łóżka – podpowiadał wewnętrzny głos. W wyjadaniu prażonych orzeszków i żurawiny, w przekomarzaniu się z siostrą oraz w żartowaniu z arcymistrza ortografii. Oj, przykłady można by mnożyć, ale przecież nie w tym rzecz.

Aby zyskać przychylność konkursowego jury, trzeba wyróżnić się czymś niebanalnym.

W tym momencie uwagę Kuby przykuł zbiór wierszy Juliana Tuwima, promowany w ramach akcji : „To tu, to tam wciąż czytam”. Niestety, chłopiec nie należał do czołówki miłośników lektur szkolnych. Jako jedyną przypomniał sobie „Rzepkę” - ulubiony wiersz z dzieciństwa, który co wieczór czytała mu babcia. I nagle, niczym grzmot w majowe przedpołudnie, uderzyła go potężna myśl: - Zrobimy pantomimę! – tu pomyślał o dziesiątce klasowych przyjaciół. A jak wiadomo, w imię przyjaźni gotowi jesteśmy zrobić wszystko, z narażeniem życia włącznie. Tak więc po lekcjach zebrał kolegów i koleżanki, by przedstawić swoją propozycję. Wszyscy jak jeden mąż przyklasnęli. Kuba jako reżyser przedsięwzięcia przydzielił role:

dziadek , babcia, wnuczek, Mruczek,
Kicia, kurka, gąska w piórkach,
rzepka, bociek, kawka w locie,
tak jak babka jest i żabka.

Wśród hałasu i wrzawy przeprowadzili pierwszą próbę przedstawienia. Z każdą następną było więcej porządku i harmonii. Kalendarz wskazywał, że występ tuż, tuż. W dzień eliminacji nikt nie stchórzył. Aktorzy tak pręźnie odtwarzali swoje role, że przy wyciąganiu rzepki, którą jak się domyślacie grał Kuba, spadli z hukiem ze sceny. A czy zostali wyróżnieni udziałem w programie? – o tym w Dyktusiu 2018.

Póki co, po wrzuceniu na You Tube filmiku z występem, zostali okrzyknięci mistrzami gestu, dostając setki lajków i żadnego hejta.